L. s. 1,495/94.

Aleg. 229.

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem szkół niższych rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku i założyć się mających niższych szkół rolniczych w Krośnie i Uhersku.

Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniach o szkole dublańskiej i czernichowskiej wypowiedziała komisya gosp. kraj. życzenię, ażeby Wydział krajowy zbadał sprawę nadzoru wszystkich szkół rolniczych i przedłożył wnioski, dążące do uregulowania wzajemnego stosunku poszczególnych władz i wpływu ich na szkoły.

Myśl tę spowodowało spostrzeżenie, że jakkolwiek wszystkie czynniki działały w dobrej wierze i wyłącznie miały na celu dobro zakładów krajowych — przecież dążąc do tego celu odmiennemi drogami, znalazły się nieraz ze sobą w sprzeczności. Komisya więc pragnie uregulowania owych stosunków w taki sposób: ażeby władzę wykonawczą zabezpieczyć od niewłaściwej interwencyi ciał doradczych — i nawzajem zabezpieczyć organa doradcze od pomijania ich przez władzę wykonawczą. Że prawidłowy stosunek obu czynników przynosi korzyść zakładom krajowym, dowodzi tego pomyślny rozwój szkół niższych rolniczych, w których Wydział krajowy żadnej ważniejszej zmiany nie wprowadził bez poprzedniego naradzenia się z komisyą dla spraw rolniczych.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego przekonuje się komisya gosp. kraj. z zadowoleniem że Wydział krajowy troskliwie opiekuje się niższemi szkołami rolniczemi i ciągle wprowadza ulepszenia tak w naukowym jak i administracyjnym kierunku.

Za jedno z najpraktyczniejszych zarządzeń Wydziału kraj. uważa komisya powoływanie wszystkich nauczycieli szkół niższych rolniczych do Lwowa, na doroczne wspólne konferencye. Podczas takich narad łatwo ocenić można zdolność nauczycieli i pojmowanie obowiązków, jakie

w szkole spełniać mają. Dobra też nadarza się wtedy sposobność prostowania błędnych lub niejasnych wyobrażeń o zadaniu szkoły i słusznych wymaganiach kraju. Komisya oczekiwa będzie ogłoszenia wyniku tegorocznej konferencyi, które Wydział krajowy zapowiada w swojem sprawozdaniu i dla tego ogranicza się tym razem na wyrażeniu uznania za tę pożyteczną myśl, którą — zdaniem komisyi — zastosowaćby należało do nauczycieli innych szkół krajowych.

Stwierdzając widoczny postęp w niższych szkołach rolniczych, komisya gosp kraj. czuje potrzebę zwrócenia uwagi Wys. Izby na konieczność wprowadzenia takich zmian i ulepszeń, które stanowczo podnieść muszą pożyteczność tych szkół dla kraju Wydział krajowy śledzi pilnie braki i błędy powierzonych mu zakładów i wspomina o nich w sprawozdaniu, jednak komisya uważa niektóre za tak ważne, że pragnęłaby przyspieszyć naprawienie ich w szkołach krajowych.

Głównym błędem organizacyi wszystkich niższych zakładów rolniczych, jest tak zwany normalny plan naukowy, wypracowany niepraktycznie i zatwierdzony przez c. k. Rząd, a przeto dotychczas obowiązujący. Plan ten nigdy ściśle wykonywanym nie był. Dyrekcye szkół czyniły w nim wyłomy a niestety każda zmieniała go w innym kierunku. Komisya gospodarstwa krajowego uznaje, że plan był zły, ale sądzi że należałoby jak najrychlej poczynić w nim rozumne i praktyczne zmiany — a po naprawieniu go w sposób legalny, przez naczelną władzę zabronić stanowczo Dyrekcyom dokonywania samowolnych zmian.

Pomijając mniejsze usterki, radzi komisya gosp kraj. zmienić plan naukowy w tym kierunku, ażeby wykłady nauk przyrodniczych, służące jedynie do zrozumienia wykładów rolnictwa i hodowli ukończone zostały w każdym razie przed rozpoczęciem wykładu nauk zawodowych Rozważyć też należy, czy nie byłoby praktyczniej zwłaszcza w szkołach jagielnickiej i kobiernickiej zaniechać osobnych wykładów chemiii, fizyki, geologii i t. p. a raczej zmieścić je w kilku lekcyach wstępnych przy nauce rolnictwa i hodowli.

W tej ważnej a pilnej sprawie komisya ma zaszczyt przedłożyć Wys. Sejmowi stosowną rezolucyę.

Ze sprawozdań poszczególnych Dyrekcyi przekonuje się komisya, że połowa uczniów wychodzi ze szkół niższych rolniczych z postępem tylko „dostatecznym“. Fakt ten nasuwa przypuszczenie, że muszą być przyjmowani uczniowie z umysłem słabo rozwiniętym lub tacy, którzy zbyt dawno opuścili szkołę ludową. Przypuszczenie to zupełnie usprawiedliwione, gdyż do szkoły rolniczej przyjmuje się chłopców w 17 roku życia, którzy mogli zapomnieć tego, czego uczyli się w szkole ludowej. Komisya tedy wyraża życzenie, ażeby Wydział krajowy polecił Dyrekcyom przyjmować przedewszystkiem takich kandydatów do szkół rolniczych, którzy wykażą się świadectwem z nauki na kursach dopełniających. W ogóle zaś, aby Dyrekcye staranniej wybierały z pomiędzy kandydatów najpojętniejszych i najlepiej przygotowanych chłopców.

Jeżeli zaś mimo starannego wyboru przekonają się po roku, że z jakichkolwiek powodów, uczeń nie potrafi należycie skorzystać z dłuższego pobytu w Zakładzie, winny Dyrekcye wydalić go ze szkoły. Zarządzenia takie uważa komisya za potrzebne dla tego, że kraj ma naufanie do wychowanków szkół niższych rolniczych, czego dowodem, że łatwo znajdują posady w gospodarstwach większych. Nie należałoby tedy narażać zdobytej już dobrej reputacyi tych szkół, ani czynić zawodu licznym chlebodawcom.

W roku ubiegłym opuścił służbę krajową w szkole rolniczej jeden nauczyciel fachowy i jeden instruktor — przyjmując korzystniejsze posady. Trudno zabronić człowiekowi mającemu rodzinę, aby nie starał się o lepsze wynagrodzenie za swoją pracę Ale obowiązkiem jest przezornej władzy przysposabiać odpowiednią ilość kandydatów, którzyby ustępujących mogli zaraz

zastąpić. Temu obowiązkowi czyni zadość Wydział krajowy, bo utrzymuje obecnie w wyższych zakładach naukowych za granicą dwóch stypendystów, którzy zobowiązali się przyjąć posady nauczycieli fachowych w niższych szkołach rolniczych. Ze względu na przyszłe ich stanowisko radzi komisya gospodarstwa krajowego, ażeby owi stypendyści wysłani byli na praktykę do najlepszych szkół niższych rolniczych zagranicznych np. do Rütti w Szwajcaryi; Następnie zaś odbyli praktykę nauczycielską przy jednej ze szkół krajowych. Podniesienie kwoty na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych uważa komisya za konieczne.

W celu wykształcenia dobrych instruktorów postanowił Wydział krajowy przyjmować najlepszych uczniów szkół niższych roln. na posady praktykantów czyli pomocników instruktorów w istniejących szkołach naszych. Myśl jest dobra i zasługuje na zatwierdzenie przez Wys. Izbę. Sądzi jednak komisya, że takich praktykantów wybieraćby należało przedewszystkiem z pomiędzy uczniów niższej szkoły Dublańskiej.

Za stabilizowaniem instruktorów — jak tego żąda Wydział krajowy — komisya oświadczyć się nie może. Sądzi bowiem, że instruktor, jako bezpośredni dozorca i niemal współpracownik uczniów, powinien z nimi mieszkać i jadać. Wprawdzie wskutek przyjęcia tej zasady zmieniać się może będą instruktorowie co lat kilka; uczniowie jednak nic na tej zmianie stracić nie powinni. Jeżeli zaś Wys. Sejm zatwierdzić raczy ustanowienie posad praktykantów, łatwo będzie Wydziałowi krajowemu znaleść instruktora na każde opróżnione miejsce.

Propozycyę Wydziału krajowego, ażeby Wys. Sejm wyznaczyć raczył rocznie po 120 zł. na pomoc kancelaryjną Dyrekcyi każdej szkoły, uznaje komisya za słuszną i poparcia godną. Powołując się na argumenta wyrażone w sprawozdaniu Wydziału krajowego, komisya gosp. krajowego nie wątpi, że ten skromny datek wypłacony będzie takiemu funkcyonaryuszowi szkoły rolniczej, który najodpowiedniejszym się okaże do pracy biurowej i najbardziej potrzebować będzie materyalnej pomocy.

Przechodząc do potrzeb każdej szkoły z osobna, uznaje komisya za konieczne: dokończenie reperacyi budynków szkolnych w Horodence wymagających kredytu do 800 zł.

Natomiast uważa komisya kwotę 500 zł. na wybudowanie wzorowej suszarni liści tytoniowych za zbyt wysoką i redukuje ją do 150 zł. Ma to być suszarnia mała dla jednego lub dwóch plantatorów tytoniu, jako typ, wedle którego budować powinni włościanie suszarnie własne. Otóż komisya gosp. krajowego sądzi, że gdyby suszarnia w Horodence była za wielka lub kosztowna — przestałaby być wzorową.

W szkole jagielnickiej domaga się Wydział krajowy upoważnienia do budowy w r. 1895 nowego domu parterowego mieszczącego dwa pomieszkania, ażeby uzyskać tym sposobem w gmachu głównym miejsce na salę rekreacyjną i sprowadzić do szkoły nauczyciela elementarnych nauk, który mieszkać musi teraz w miasteczku (w lokalu najętym za 120 zł. rocznie).

Żądania te są słuszne, zwłaszcza że sala jadalna mieszcząca się w osobnym budynku obok kuchni nie może być użytą jako sala rekreakcyjna. Nauczyciel zaś nauk elementarnych powinien mieszkać w obrębie szkoły, bo ma obowiązek pomagać w nadzorowaniu uczniów a dziś spełniać tego nie może. W tej sprawie komisya gosp. krajowego ma zaszczyt zalecić Wys. Izbie wniosek Wydziału krajowego do przyjęcia.

W szkole Kobiernickiej potrzeba reperacyi budyuków szkolnych do czego, w myśl kontraktu z właścicielem, kraj jako dzierżawca jest obowiązany. Z naprawą i odnowieniem dachów i podłóg zwlekać nie można, przeto komisya zgadza się na propozycyę Wydziału krajo-

wego wyrażone w budżecie szkoły. Co się tyczy funduszu na zakupno krów i buhaja w miejsce wysprzedanych sztuk, chorych na gruźlicę, wyraża komisya gosp. kraj. przekonanie, że dodatkowego kredytu w kwocie 1200 zł. uchwalać nie potrzeba. Fundusz uzyskany ze sprzedaży chorych krów wystarczy na zakupno nowych; o buhaja zaś udać się powinien Wydział krajowy do Towarzystwa rolniczego krakowskiego, które niewątpliwie ustanowi w Kobiernicach stacyę subwencyjną rasy Simenthal, potrzebną dla hodowców bydła w tamtej okolicy. W podobny sposób Towarzystwo gospodarskie oszczędziło funduszowi krajowemu wydatku na buhaja dla szkoły w Jagielnicy, ustanawiając tam stacyę subwencyjną.

Szkoła uprawy i wyprawy lnu istnieje wprawdzie w Gródku, ale rozwinąć się tam nie może, z powodu niekorzystnych miejscowych warunków. Wysoki Sejm postanowił już przeniesienie tej szkoły do Krosna od chwili, w której założoną tam będzie niższa szkoła rolnica. Należałoby tedy przyspieszyć wykonanie poprzednich uchwał Wysokiego Sejmu do czego właśnie w tym roku nadarza się sposobność.

Słusznie postąpił Wydział krajowy, że nie przyjął ofiarowanego w roku 1893 gruntu pod szkołę rolniczą w Krośnie, gdyż przekonał się, że wody Wisłoka często zalewają tę parcelę W ostatnich dniach jednak — już po wydrukowaniu sprawozdania Wydziału krajowego — dowiedziała się komisya gospodarstwa krajowego, że Rada gminna miasta Krosna zgadza się na wydzierżawienie krajowi części folwarku Suchodół, uznanego przez Wydział krajowy za odpowiedni dla szkoły. Stawia jednakże gmina warunek, aby decyzya Wydziału krajowego zapadła przed 1 lipca b. r. bo w tym dniu kończy się dotychczasowa dzierżawa folwarku Suchodół. Jeżeli tedy do powyższego terminu umowa zawarta nie będzie, miasto wydzierżawi cały folwark na dłuższy czas innemu dzierżawcy i sprawa znowu się odwlecze. Ażeby więc wykonanie uchwał Wysokiego sejmu ułatwić, potrzebie tamtejszej ludności rolniczej zadość uczynić a gminę miasta Krosna na szkodę nie narazić, trzeba — zdaniem komisyi — upoważnić Wydział krajowy do zawarcia umowy o dzierżawę potrzebnych dla przyszłej szkoły gruntów i budynków, będących własnością miasta Krosna. Dzierżawa powinna trwać przynajmniej przez 20 lat. W tym duchu komisya ma zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie stosowny wniosek.

Sprawa założenia nowej szkoły rolniczej w Uhersku doznała zwłoki z powodu śmierci właściciela tego majątku. Komisya gospodarstwa krajowego wypowiada życzenie, aby Wydział krajowy sprawę tę stanowczo w tym roku załatwił, bądź przez zawarcie korzystnego układu z obecnym właścicielem Uherska, bądź przez wyszukanie innego dla szkoły miejsca w okolicy Stryja. Idzie bowiem o to, ażeby nie stracić tych ofiar, które stryjska Rada powiatowa przyszłej szkole krajowej przyszekła. Komisya nie wątpi, że Wydział krajowy przedstawi na najbliższej sesyi sejmowej dostatecznie przygotowany projekt założenie niższej szkoły rolniczej w okolicy Stryja i tym sposobem uczyni zadość woli Wys. Sejmu wyrażonej uchwałą z r. 1892

Na podstawie powyższego sprawozdania komisya gosp. krajowego wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, o szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku, tudzież o sprawie założenia nowych szkół rolniczych niższych w Krośnie i Uhersku.

2. Sejm zatwierdza zarządzenie Wydziału krajowego co do przyjmowania praktykantów, kształcących się na instruktorów przy szkołach niższych rolniczych i wstawia dla nich po 150 zł. do budżetów każdej z tych szkół w rubrykę „utrzymanie uczniów".

3. Sejm uznaje potrzebę udzielenia kierownikom krajowych niższych szkół rolniczych pomocy kancelaryjnej i wstawia na ten cel do budżetów szkolnych po 120 zł. w rubrykę „koszta zarządu".

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby poczynił odpowiednie przygotowania do rozszerzenia budynków szkolnych w Jagielnicy w roku 1895, kosztem nie przekraczającym kwoty 9000 zł. — i postarał się, ażeby c. k. Rząd przyczynił się połową potrzebnych do tej budowy kosztów.

5. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z gminą miasta Krosna o dzierżawę gruntów i budynków potrzebnych dla przyszłej szkoły niższej rolniczej w połączeniu ze szkołą uprawy i wyprawy lnu w Krośnie.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby plan naukowy dla szkół niższych rolniczych poprawił i najbliższej sesyi sejmowej do zatwierdzenia przedłożył.

Lwów dnia 10 lutego 1894.

Przewodniczący:
Polanowski.

Sprawozdawca:
Tadeusz Langie.